Dzien. Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal. „ Dodat. rolniczym 3 tal.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen. „ Dodatkiem rolniczym 3 tal. 13 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być franko.

№ 229. Czwartek, 8 października 1863. № 229.

Poznań, 7 października. Odpowiedź arcyksięcia Maksymiliana austryackiego, dana dnia 3 bm. deputacyi meksykańskiéj, przybyłéj do Miramare, aby mu ofiarować koronę Montezumów, z wielu miar ciekawym jest dokumentem. Pomimo zastrzeżeń poczynionych w téj odpowiedzi, wątpliwości dające się nie ulegać, że arcyksiążę przyjmie koronę, a przyjęcie to jest skazówką dobrego pomiędzy Francyą i Austryą porozumienia. Odpowiedź w tłómaczeniu dosłownem z tekstu oryginalnego, w języku francuskim, brzmi dosłownie:

„Głęboko mnie przenikają życzenia wyrażone przez zgromadzenie najznakomitszych obywateli. Nader pochlebną dla naszego domu, że wasi rodacy rzucili wzrok na potomków Karola V.

„Lecz jakkolwiek szlachetném jest zadanie zapewnienia niepodległości i pomyślności meksykańskiéj pod tarczą instytucyi trwałych i wolnych, jestem zmuszony uznać w zupełnéj w tym punkcie zgodzie z Francuzami, których chwalebna inicyatywa odrodzenie Meksyku czyni podobném, że monarchia meksykańska przywrócić się nie da na podstawach prawowitych i trwałych, jeźli naród cały objawem wolnym własnéj woli nie potwierdzi życzeń stolicy.

„Trzeba mi więc przyjęcie tronu ofiarowanego, uczynić zależném od rezultatu głosowania całego kraju.

„Z innéj strony świadomość świętych obowiązków ciążących na monarsze, składa na mnie powinność żądania gwarancyi niezbędnych dla mającego się zrekonstytuować cesarstwa, by takowe osłaniać przeciwko niebespieczeństwom mogącym zagrażać jego całości i niepodległości.

„Skoro tylko się życzą gwarancye przyszłości stale ugruntowanéj, gotów będę, jeżeli głosowanie powszechne szlachetnego narodu meksykańskiego oświadczy się za mną, przyjąć koronę, silny przyzwoleniem dostojnego naczelnika rodziny ufny w opiekę Wszechmocnego.

„Gdyby Opatrzność mnie powierzyła wzniosłą misyą cywilizacyjną wiążącą się do téj korony, oświadczam już dzisiaj zgodnie z stałą mą wolą, że wtedy otworzę Meksykowi za pomocą rządów konstytucyjnych drogę postępu, ugruntowanego na porządku i moralności.

„A skoro cesarstwo szerokie zupełnie się uspokoi, stwierdzę przysięgą pakt zasadniczy zawarty z narodem.

„W taki jedynie sposób polityka nowa i prawdziwie narodowa mogłaby zakwitnąć, a wszystkie stronnictwa zapomniawszy dawnych nieprzyjaźni, przyczyniłyby się do zapewnienia Meksykowi stanowiska, jakie zdaje się być przeznaczoném dla niego pod rządem, któryby sobie wziął za pierwszą zasadę: słuszność w prawie.

„Zechciejcie uwiadomić waszych rodaków o postanowieniach, które co tylko wam otwarcie wyłożyłem, i sprawić, aby naród meksykański mógł oświadczyć się co do rządu, jaki pragnie zaprowadzić w swym kraju.“

— Frankfurtska l'Europe z 6 b. m. zawiera znowu komunikacyą o stanie układów w sprawie polskiéj, w któréj czytamy między innémi, że panu Drouyn de Lhuys i hr. Rechbergowi przedłożył lord Russell projekt noty identycznéj. Notę tę wysłałyby trzy mocarstwa w formie depeszy do Petersburga za pośrednictwem ambasadorów. Projekt noty, którą lord Napier wręczyłby księciu Gorczakowu, ma opiewać jak następuje:

„Rząd królowéj podziela w zupełności zdanie kanclerza rosyjskiego, że daremném byłoby przedłużanie dyskusyi bez rezultatu. Uważa więc dyskusyą za zamkniętą i zapisuje sobie do pamięci oświadczenie Rosyi o jéj dobrém usposobieniu względem Polski. Ale ponieważ te oświadczenia nie okazują się w czynach i ponieważ położenie Polski pogorszyło się w sposób bolesny i nieludzki, gabinet angielski mniema, iż można ztąd wyciągnąć wniosek, że Rosya nie wypełniając zobowiązań które na nię kładą traktaty z r. 1815, straciła tém samém prawa, ktore na mocy tychże traktatów posiada do Polski.“

Takim wedle komunikacyi frankfurtskiego dziennika ma być projekt Russla. Ponieważ jednak projekt hr. Russla sam przez się w niczém kwestyi polskiéj by naprzód nie posunął, sam dziennik frankfurtski wątpi najmocniéj o jego przyjęciu przez Francyą i Austryą. Austrya w żadnym razie nie przyłączyłaby się do téj manifestacyi, zanim Francya i Anglia zdecydują się na wojnę przeciwko Rosyi. Powiedzieć Rosyi, bez decyzyi na wojnę, że traktaty z roku 1815, o ile się tyczą stosunku Polski do Rosyi, są nieważne, byłoby to sprowadzać wodę na jéj młyn. Gabinet petersburski pośpieszyłby z największą skwapliwością zanotować sobie podobne oświadczenia, aby zakonstatować, że mocarstwa straciły wszelkie prawa interweniowania na korzyść Polski. Sytuacya by jednak się zmieniła, gdyby Francya i Anglia gotowe były do wojny, po wysłaniu téj noty.

NPan raczył dotychczasowego dyrektora meklemburgskiego domu obłąkanych w Sachsenbergu nadradzcę lekarskiego dra Nassego zamianować dyrektorem prowincyonalnego domu obłąkanych w Siegburgu nadając mu tytuł tajnego radzcy medycznego.

Berlin, 6 października. Banku. H. Ztg. potwierdza wiadomość o przedłożyć się mającym sejmowi jeszcze przed upływem rb. etacie budżetu na rok 1864. Jest mowa, że i etat na rok 1865 w ciągu posiedzeń tegorocznych przedłoży ministerstwo izbom.

— Tutejsze „Towarzystwo akcyonaryszów fabryki wyrobów dla żelaznych kolei“ rozpuszcza dużo robotników (500) co sprawia zadziwienie w kołach przemysłowych i kupieckich.

— Landrat powiatu grimmeńskiego w obwodzie rejencyjnym sztralzundzkim odstawiony został do dyspozycyi, jak donosi Kreuzztg.

— Komisya szacunkowa dla nowego podatku od budynków ukończy swoje roboty podobno w przyszłym miesiącu. Nowy ten podatek przynieść ma w samym Berlinie, jak pisze Danz. Ztg, 400,000 tal.

Chojnica, 4 października, Danz. Ztg podaje, że 28 i 30 sierpnia r. b. w królewskich nadleśnictwach. Woziwodzie i Koenigsbruchu w tutejszym powiecie, pięćkrotnie wybuchał leśny pożar, który zniszczył około 1000 mórg lasu. Ponieważ trzy pożary w nadleśnictwie Koenigsbruch prawie równocześnie wybuchły, przeto widoczną jest, że umyślnie go wzniecono, a królewska rejencya w Kwidzynie przyrzekła 300 tal. nagrody temu, kto naprowadzi na odkrycie sprawcy i ukaranie go; prócz tego wyznaczyła 50 tal. nagrody temu, kto spowoduje ukaranie sprawcy, jednego z tych trzech pożarów.

Kolonia, 3 października. Do Bresl. Ztg piszą: Na dzisiejszém posiedzeniu rady miejskiéj dyskutowano nad zaproszeniem władz miejskich z Berlina i Lipska na uroczystość rocznicy bitwy pod Lipskiem. Jeden z członków oświadczył się przeciw udziałowi miasta Kolonii, podając jako przyczynę, „że znaczenie bitwy lipskiéj przeceniono.“ Inny członek rady także przeciwny mówił, że tam była bitwa Niemców przeciw Niemcom, nadto zaś roztrząsano, iż nie należy obrażać narodu francuskiego. Tymczasem „liberalni“ członkowie rady przemawiali gorąco za udziałem w téj „narodowéj uroczystości.“ Prezydujący, p. nadburmistrz Bachem, zebrawszy rozmaite oświadczenia członków rady miejskiéj, wypowiedział, iż według jego zdania, nie należy miastu Kolonii brać udziału w téj uroczystości, ale natomiast obrócić składki zebrać się mogące w tym celu, na wsparcie miejscowych inwalidów. Po długich jeszcze za i przeciw mowach zgromadzenia, przyjęto nareszcie 13 głosami przeciw 8 „odmówić udziału w 50letnim jubileuszu oswobodzenia Niemiec z obcego panowania.“

— Biskup koloński wydał list pasterski zapowiadający uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy budowania tumu tutejszego, na które wiernych zaprasza.

KRÓLESTWO POLSKIE.

τ. **Warszawa,** 3 października. Pomimo nagromadzenia wojsk moskiewskich powstanie wre bezustannie i bój zacięty na najrozmaitszych punktach Królestwa się toczy. Rząd narodowy miał postanowić z największą energią prowadzić walkę w zimie; zakupuje w tym celu broń i nowych powołuje do obozów. Napływ młodzieży skoréj do oręża jest nawet zbyt wielki w stosunku do ilości broni, którą powstańcy mają w zapasie. Krążyła przed kilku dniami w Warszawie pogłoska o bardzo znacznym transporcie sztuców i karabinów, które słynny jenerał Kruk podobno w Lubelskie dla swych oddziałów zdołał sprowadzić. Tymczasem Moskwa okrucieństwem panuje w Warszawie i na prowincyi, i każdy dzień nieomal przynosi nam wiadomość o nowych gwałtach i mordach. Z tego powodu jak się zdaje, wyszła dzisiaj odezwa naczelnika miasta, w któréj tenże ogłasza śmierć pięciu rozstrzelanych rzemieślników warszawskich, co nieprzyjąwszy ofiarowanéj im w wigilią egzekucyi łaski cesarskiéj w zamian za wydanie wspólników swoich, woli raczéj paść wśród rodzinnego miasta trupem pod strzałami moskiewskiemi. Zwraca daléj naczelnik miasta uwagę mieszkańców Warszawy na najnowsze ukazy oberpolicmajstra Lewszyna, tyczące się odpowiedzialności za popełniony na ulicy zamach, i upoważniające gospodarzy domów do odbywania rewizyi w mieszkaniach lokatorów, przypominając wszystkim obowiązki względem władzy narodowéj, która przestępców śmiercią karać będzie. Wskazuje na usiłowania Moskwy w celu zapełnienia opróżnionych kas rządowych, wydzierające pieniądze mieszkańcom pod pozorem sztrofu za nieszczelne zamykanie bram i inne podobne przewinienia, przestrzegając, by nie płacono żadnego haraczu dobrowolnie. Naczelnik miasta podaje do publicznéj wiadomości, że wielu z obywateli, których nazwiska wymienione w dawniejszch rozkazach dziennych, jako uchylających się od złożenia ofiary narodowéj, z takowéj się uiścili. Natomiast trwają w oporze obywatele Szlawa, Mordach i Szyja Łemkin, mieszkający pod nr 2309, z którymi zabrania się każdemu wchodzić w stosunki, przeciwnie zaś nakazuje się zawiadomić organizacyą narodową o wszelkich istniejących funduszach rzekomego Łemkina, by takowe można aresztem obłożyć. Wreszcie czytamy w odezwie naczelnika miasta surowe upomnienie, by nikt się nie ważył abonować Dziennika Powszechnego pod odpowiedzialnością osobistą, oraz wyrok skazujący Jana Jaworskiego właściciela drukarni w domu Potockich, za karę, że świadomy celu na jaki drukarnię tę Moskwa zamierza użyć, odstąpił ją rządowi moskiewskiemu, na odsądzenie od praw obywatelskich i na wieczyste z kraju wygnanie.

Stósownie do owego zakazu czytania Dziennika Powszechnego, pismo to z 2900 prenumeratorów dzisiaj 780, głównie urzędników i władz moskiewskich tylko jeszcze liczy.

Raniony sztyletem w przeszłym miesiącu doktór wojskowy Messerschmidt dotąd nie umarł, ale lekarze mało rokują nadziei utrzymania go przy życiu.

Jenerał Witkowski objął stanowczo urząd prezydenta miasta Warszawy i kilka już obwieszczeń magistratu podpisał. Czy szczęśliwszym będzie na swéj nowéj posadzie od Zygmunta Wielopolskiego, niewiadomo.

Z teatru wojny, nie doszła nas dzisiaj znikąd wieść o nowych potyczkach prócz tych, które wczoraj przytoczyliśmy. Umieszczamy tylko buletyn zwycięski ogłoszony w dzisiejszym Dzien. Powsz. o podanych przez nas utarczkach Chmielińskiego, który otoczony przeważnemi siłami Moskali, zręcznie się zawsze umiał z matni wykręcić ze stratą tylko 10 poległych a 20 rannych, gdy tymczasem raport moskiewski fałszywie mówi o „ogromnych stratach buntowników,“ „zniesieniu“ jazdy z 80 ludzi się składającéj itp. stereotypowo powtarzających się kłamstwach. Buletyn ów brzmi dosłownie:

„Jenerał lejtnant Uszakow, nadesłał następujące wiadomości o pobiciu bandy Chmielińskiego.

Jenerał-major Czengiery, dla zniesienia bandy Chmielińskiego wyruszył z Kielc w nocy z 8 (20) na 9 (21) września z oddziałem składającym się z 3 kompanii smoleńskiego pułku piechoty, 1 działa pozycyjnéj bateryi nr. 2, sekcyi rakiet, 3 plutonów noworosyjskiego pułku dragonów i 40 dońskich kozaków.

Dnia 10 (22), 11 (23) i 12 (24) września, robiąc z oddziałem przechody od 50 do 60 wiorst, jen. Czengiery codziennie doganiał bandę i zadawał jéj porażki; dnia 12 (24) zaś, piechota bandy została stanowczo rozbita i rozproszona po lasach, a kawalerya składająca się z 80 ludzi zupełnie zniesiona przez dragonów i kozaków. Straty buntowników w zabitych i ranionych są ogromne, ujęto ich 27, zabrano 40 koni, różną broń i mnóstwo ładunków. Ze strony wojska jeden szeregowiec został zabity i jeden raniony.

τ. **Warszawa,** 5 października. Kontrybucya, o któréj oddawna już przebąkiwano po mieście, rzeczywiście przez Moskwę została na nieszczęsną Warszawę nałożona. Czytamy w dzisiejszym Dzienniku Powszechnym następujący ukaz Berga: „JW. p. o. namiestnika Królestwa, w reskrypcie z dnia 20 września (2 października) r. b., oznajmił radzie administracyjnéj co następuje:

„Miasto stołeczne Warszawa przeszło od dwóch lat jest ogniskiem występków i głównem źródłem wszystkich nieszczęść, które spływają na kraj.

Z tego powodu rząd znajduje się zmuszony znakomicie zwiększyć wydatki krajowe, spowodowane tak smutnym stanem.

Również rząd obowiązany jest zaradzić wielkiéj liczbie nieszczęść, wypływających z takiego położenia.

Słuszność zatem wymaga, ażeby pomienione zwiększone wydatki obciążały nie sam tylko skarb kraju, ale aby i miasto, które toleruje i ukrywa w swojém łonie tak wielką liczbę spiskujących i zabójców ponosiło część ciężarów, wynikających z takiego stanu rzeczy.

W tem położeniu rzeczy zmuszony jestem nałożyć na miasto stołeczne Warszawę, kontrybucyą nadzwyczajną. Rozkazuję więc co następuje:

1. Kontrybucya nadzwyczajna ma być pobraną od wszystkich właścicieli domów i innych nieruchomości prywatnych w Warszawie, w stósunku 8% dochodu, oznaczonego w spisie ogólnym dochodu z domów i budowli miasta Warszawy i przedmieścia Pragi na r. 1861.

2. Kontrybucya ta ma być wniesiona do dnia 20 października (1 Listopada) r. b.

3. Osoby które do pomienionéj daty nie uiściłyby kontrybucyi, będą zmuszone do jéj zaspokojenia drogą egzekucyi wojskowéj, w stósunku zwiększonym do 12%.

4. Właściciele domów i innych nieruchomości obciążonych długami hypotecznemi, jeżeli wierzytelności należą do osób prywatnych, mają prawo potrącić z procentu prawnego, opłacić się mającego tymże osobom 8%.

5. Komisya rządowa spraw wewnętrznych włoży na magistrat miasta stołecznego Warszawy, obowiązek wydania wszelkich rozporządzeń niezbędnych dla wprowadzenia w wykonanie niniejszego rozkazu.

Zawiadamiając o powyższem radę administracyjną, wzywam ją o wydanie stósownych w tym przedmiocie zarządzeń. Jenerał-adjutant (podpisano) Hr. Berg.

W celu wprowadzenia w wykonanie powyższego rozkazu JW. p. o. namiestnika Królestwa, komisya rządowa spraw wewnętrznych, w skutek danego jéj przez radę administracyjną polecenia, wydała już stósowne rozporządzenia.“

Wstrzymujemy się od wszelkich uwag nad przytoczonym powyżéj ukazem moskiewskiego satrapy, który zubożonych grabieżą mieszkańców Warszawy ostatniego niemal pozbawi grosza i wielu do zupełnego doprowadzi niedostatku, gdy haracz ten wedle obrachunku ogłoszonego w odezwie naczelnika miasta przeszło półtora miliona na samą Warszawę wynosić będzie.

† **Z Królestwa,** 5 października. Wyczytałem w nrze 226 Dziennika Poznańskiego, iż młody Konitz, który ocalił życie dowódzcy Parczewskiemu pod Cepowem miał być żydem, synem wdowy, posiadającéj sklep w Warszawie! Jest to omyłka, którą mam za obowiązek, jako naoczny świadek, dla ogólnéj

wiadomości sprostować. Młody żołnierz liczący lat 18 nazwiskiem Komicz syn rządzcy dóbr Orenic w powiecie łęczyckim, był istotnym wybawcą Parczewskiego.

* **Z Lipnowskiego**, 2 października. Odpowiadając na buletyn jen. Semeki, ogłoszony w Dzien. Pow. z dnia 24 września, a umieszczony w nrze 220 Dzien. Pozn. donoszę, że utarczka z Moskalami koło Żurawinka odbyła się w dniu 17 września. Oddział powstańczy lipnowskiego powiatu, będący pod dowództwem Piotra Czarnego, a składający się z 300 ludzi, miał dnia tego potyczkę z 2 rotami piechoty i koło 150 jazdy moskiewskiéj. Starcie z Moskalami po trzykroć się ponawiało, bo na Choczniu, Kwaśném i Żuchowie Po stronie naszéj 1 zabity 2 ciężko i 2 lekko rannych, po moskiewskiéj zaś zabitych 8, rannych 13 i 3 konie ubite. Z zdobyczy Moskale szczycić się nie mają przyczyny, bo nie ich zasługą, że 4 uciekinierów kozactwu wpadło w ręce i że drugiego dnia po utarczce 3 kotły i 8 pudów ołowiu na miejscu przez szpiega wskazaném odkopali.

z. **Wilno**, 1 października. Podczas gdy nasz pasterz czcigodny biskup Krasiński wraz z wieloma kapłanami uwieziony na dalekie wygnanie, gdy mnóstwo księży jęczy po więzieniach, a niejeden już katolicki duchowny na śmierć przez Murawiewa skazanym został, ogłasza dzisiejszy Kuryer Wileński odezwę „do duchowieństwa i całéj owczarni wileńskiéj dyecezyi," podpisaną przez przywiązanych do rządu moskiewskiego kilku prałatów i księży, a na czele przez oficyała prałata Antoniego Zyszkowskiego, którą Murawiew najmiłościwiéj pozwolił z ambon publicznie ogłosić. Odezwa ta podobno „na przedpisanie" zarządzającego dyecezyą prałata Bowkiewicza ułożona, którego jednakże podpisu pod nią nie widzimy, nakłania duchowieństwo i lud do szczeréj pokuty wśród obecnych klęsk sprowadzonych „przez ludzi nieporządku", i do „bezwarunkowego zdawania się na wolą i litość naczelnéj władzy," zatém na litość Wiszatjela, który „wszelkie kroki przedsięwziął dla uśmierzenia rokoszu," który „karze przestępców, lecz zarazem otwiera wrota miłosierdzia." Konsystorz wskazuje wszystkim poddanym sobie w zarząd owieczkom najwyższą „od Boga pochodzącą" władzę cesarza, którego trzeba „szanować, być mu posłusznym i za niego się modlić." „Spuśćcie się więc zupełnie, temi słowy zakończa się odezwa, na wolą najłaskawszego naszego monarchy i władz przezeń ustanowionych, pamiętając zawsze, że kraj nasz stanowi jedną, nierozdzielną całość z Rosyą itd." Każden z czytelników niechaj sam osądzi powyższą odezwę wileńskiego konsystorza; my tylko notujemy ten szczegół, że podpisany prałat Zyszkowski, przed 8 laty odprawił już sekundycye, że zatém jest w tym wieku podeszłym, gdzie zgrzybiały umysł zwykł tracić sąd o rzeczach i wątleć. Wiceoficyał prałat Mamert Herburt, który także odezwę tę podpisał, znany w kraju. Styl odezwy, niektóre użyte w niéj wyrażenia, jak np. „przedpisanie" wyraźnie pokazują, że wprzódy w rosyjskim języku ułożoną została, nim ją na polski przetłumaczono.

Kuryer Wil. zamieszcza daléj list Murawiewa z 27 września do metropolity prawosławnego litewskiego i wileńskiego, w którym tenże mu donosi, że na przedstawienie swe do cesarza, by z 10% poboru od dochodów obywatelskich majątków na Litwie przeznaczono 80,000 rubli na upiększenie katedralnego soboru w Wilnie, otrzymał najwyższe ku temu pozwolenie; że prócz tego postanowił z pieniędzy płynących z „dobrowolnych ofiar gmin miejskich" użyć 20,000 rubli na wybudowanie na placu Mikołajewskim kaplicy „na pamiątkę znakomitych czynów żołnierzy moskiewskich," którzy przy „oczywistéj łasce Bożéj" zdołali stłumić powstanie i bunt. Murawiew dziękuje zarazem duchowieństwu prawosławnemu za „chlubne pismo" z 27 sierpnia, w „którém podobało się wam (duchowieństwu) przypisać mnie (Murawiewowi) powodzenie przy stłumieniu rokoszu w kraju tutejszym," dodając, że modły i błogosławieństwo duchowieństwa, oraz „powszechne współczucie, odzywające się do mnie ze wszystkich krańców Europy, wzmacniały moje siły, i dodawały mi dzielności w walce z buntownikami, zamierzającymi oderwać od Rosyi dawną jéj własność."

Pomimo jednakże tylokrotnie ponawianego ogłoszenia, że powstanie na Litwie zupełnie stłumione, Kur. Wil. przyznaje, że „w okręgu wileńskim miejscami wałęsają się jeszcze po lasach szczątki uprzednich band," ścigane przez wojsko, „przyczém bywają niekiedy i potyczki." „Większa część tych potyczek, powiada urzędowe Murawiewa pismo, miała miejsce w gubernii kowieńskiéj." Otóż znajdujemy z tych kilku mało znacznych na pozór ustępów, że ruch zbrojny widocznie trwa na Litwie, a chociaż nie głośny w zwycięstwa i znakomite wojenne czyny, to przecież dokucza Moskalom i bezustannie ich zmusza do czujności i gonitw po kraju bezskutecznych a nużących wojsko.

Więżenie, wywożenie na Sybir i egzekucye zwykłym daléj idą trybem. W Rosieniach rozstrzelano dnia 25 września za udział w powstaniu Antoniego Życkiego; z Kijowa donoszą o rozstrzelaniu tegoż samego dnia byłego rotmistrza w sztabie jeneralnym Krzyżanowskiego.

Wśród smutnego na Litwie stanu rzeczy, przy wymuszaniu na obywatelstwie i ludzie litewskim adresów wiernopoddańczych uderza niezwykła ochoczość Niemców mieszkających na Litwie i w Rosyi do podpisywania takowych. Wielu z nich bez najmniejszego nawet ze strony rządu moskiewskiego nacisku śpieszą sami okazywać swą miłość do tronu a zarazem wstręt, że niepowiem nienawiść do żywiołu polskiego, w pośród którego z własnéj woli osiedli. Niejakiś kupiec hamburgski August Lé osiadły w Pernowie, staraniem swém zebrał 82 podpisy cudzoziemców zwłaszcza Niemców tamże mieszkających, i adres czołobitny do Petersburga wysłał. Koloniści niemieccy w Saratowie i Samarze złożyli 27,154 ruble dla rannych Moskali; podobnych przykładów spotyka się bardzo dużo. Co zaś więcéj jeszcze świadczy o dziwnie nieprzyjaznem usposobieniu kolonistów niemieckich w krajach pod berłem Moskwy zostających dla Polaków, to że w Kurlandyi w kilku miejscach sami się zgromadzili, by tu i owdzie tworzące się oddziałki powstańcze, otaczać i wytępiać. Jeśli wreszcie otworzymy listę oficerów moskiewskich walczących dzisiaj w rozmaitych ziemiach polskich przeciw powstańcom, przekonamy się aż nadto, że większa część ich niemieckiéj jest narodowości.

Żytomierz, 10/22 września. Inwalida rosyjski organ rządu moskiewskiego zamieszcza ztąd następującą korespondencyą, którą w dosłownéj podajemy treści:

„Pan Drużbacki. Pod koniec przeszłego lipca przybył do Żytomierza, jak było widać z karty drożnéj, pośrednik pojednawczy gubernii podolskiéj (lecz w rzeczywistości kandydat) Drużbacki. Śledzono jego rozumnie, dozwalając mu odwiedzać wszystkie potrzebne mu osoby, swobodnie zajmować się swojemi sprawami i następnie wybrać się spokojnie w drogę na powrot. A gdy ten już miał wyjeżdżać z Żytomierza na Berdyczow, polecono było prystawowi częściowemu Tameczkinowi, razem z dozórcą miejskim udać się na przeprawę przez rz. Teterew przy wsi Staniszówce, oczekiwać Drużbackiego i zrobić u niego ścisłą rewizyą na zasadzie prawa. Przy rewizyi znaleziono: a) dwie pieczęcie miedziane, które jeszcze nie były w użyciu; na obudwóch pieczęciach było jednostajne rznięcie t. j. pośrodku pieczęci pod koroną polską, tarcza rozdzielona na trzy równe części: z lewéj strony herb Polski (orzeł jednogłowy), z prawéj herb Litwy (uzbrojony jeździec na koniu), a poniżéj Michał Archanioł (herb gubernii kijowskiéj). Na jednéj pieczęci napis: Komisarz rządowy Podola, a na drugiéj Rząd narodowy, Zarząd Podola, b) w bucie Drużbackiego znaleziono zapieczętowaną kopertę bez adresu, w któréj było sześć dokumentów pisanych jednym charakterem na cienkim pocztowym papierze.

Papiery te datowane były 23 lipca i w nich zawierają się bardzo ważne wskazówki: 1) Od wydziału wykonawczego na Rusi do członków byłego komitetu podolskiego. 2) Mianowanie Stanisława Łączyńskiego prokuratorem przy narodowym podolskim trybunale. 3) Od komisarza narodowego rządu, umocowanego na Rusi do komisarza Podola. 4) Od wydziału wykonawczego rządu narodowego na Rusi do zarządu Podola. 5) Kopia z rozkazu nadzwyczajnego rządu narodowego w Galicyi wschodniéj. 6) Kopia z listu posłanego do Galicyi do płównodowodzącego jenerała Edmunda (bez wątpienia do Edmunda Rużyckiego dowódzcy band powstańczych na Wołyniu).

Na wszystkich papierach podpisów nie masz, a tylko odciśnięte pieczęcie, albo takie jak powyżéj, albo do nich podobne, z nadpisami na jednéj: Pełnomocny na Rusi, a na drugiéj stronie: Rząd narodowy, wydział wykonawczy w prowincyach Rusi.

W dokumentach tych między innemi, zawiera się:

1) Iż jakoby władza narodowa rozpościera się coraz więcéj na Wołyniu i Podolu; na Podolu trudniéj, lecz są jednakże nadzieje, zasadzające się na faktach, że na Podolu i Wołyniu wszelkie rozporządzenia będą wykonywać się ze wszelką surowością i energią;

2) że wszędzie w powiatach mianowani już są cywilni urzędnicy, którzy powinni dopomagać narodowi (?) we wszystkiém aż do ukończenia działań wojennych. Wojenni naczelnicy jeszcze nie są mianowani;

3) że władze prowincyonalne wysłały urzędników dla obejrzenia miejsc nadgranicznych i dla urządzenia onych we względzie ułatwienia powstania;

4) wskazuje się na punkta, które przyznają się dogodnymi dla oddania broni;

5) że koło tych punktów zamierza się urządzić arsenały, z których możnaby było wywozić broń w głąb kraju;

6) że zamierza się w różnych miejscach, zakrytych i w oddalonych od wiosek, jako to: pasiekach, chutorach, urządzić prochowe zakłady; zakłady te mają być szczególnie urządzone na Polesiu i na granicy gubernii Podolskiéj z Kijowska;

7) że w każdym powiecie znajduje się zaufana osoba, za pośrednictwem któréj listy oddają się podług adresu.

8) że zamierza się urządzić żandarmów (wieszających i morderców) z kilku zrozpaczonych młodzieńców, którzy powinni niezwłócz ie wypełniać wszelkie poruczenia komitetu rewolucyjnego.

9) w kopii listu do jenerała Edmunda, między innemi wyrażono zdanie, iż obmundurowanie wojsk powinno być o ile możności efektowe, aby zrobić wrażenie na włościanach i w tym celu potrzebne są wiadomości, jakie do tego mają być przygotowane materyały.

Prócz tego w odebranych dokumentach zawierają się i inne ważne wskazówki. Ma się rozumieć, iż razem z temi wszystkiemi dokumentami, Drużbacki wyprawiony był z przyzwoitą eskortą do kijowskiéj cytadelli. Zdaje się, że po tém wszystkiém widocznem jest, co za niewinna osobistość, ten pan maszynista, przygotowujący lepiéj od Orsiniego machinę dla całego naszego kraju. Lecz cóż? I tu, również jak w kwietniowéj chłoponomanii, dają się słyszeć ze strony Polaków niesumienne skargi o udręczonéj niewinności!"

ROSYA.

Helsingfors, 23 września. Sejmowi finlandzkiemu przedłożono dotąd 48 projektów do praw, pomiędzy któremi są projekta praw względem dręczenia zwierząt, o organizacyi banków, projekt prawa gminnego dla wsi i dla miast, prawa morskiego, prawa o rozszerzeniu wolności handlowéj i przemysłowéj itd Sejm tutejszy składa się z 4 stanów jak w Szwecyi, tj. z stanu szlacheckiego, duchownego, mieszczańskiego i włościańskiego. Jednakże stan szlachecki i duchowny nie są tu w tym stopniu przeciwne wszelkim reformom, co w Szwecyi. Sejm następny ma dopiero być zwołany za trzy lata lata. Wielka liczba deputowanych z stanu mieszczańskiego zamierza przedłożyć szereg wniosków do nowych praw, któreby przyczyniły się do rozwoju konstytucyi. Czy wnioski te odniosą pomyślny skutek, bardzo wątpliwa, gdyż zbywa tu na jednéj bardzo ważnéj wolności tj. na wolności prasy. Przeszłego roku starano się o zniesienie cenzury, ale nie przyszło do tego; teraz zaś, gdy tyle nadziei powstało w dalszy rozwój W. Ks. Finlandzkiego, następujący okólnik p. bar. Rokasowskiego, jenerał gubernatora finlandzkiego, przyniósł bolesne pierwsze i zapewne nie ostatnie rozczarowanie. Okólnik ten opiewa: „Aby zapobiedz szerzeniu się fałszywych wieści o rozprawach sejmowych, JMość cesarz raczył najłaskawiéj nakazać, aby stósowano się do następującego rozporządzenia. Redakcyom gazet wolno roztrząsać w swych pismach przedmioty przychodzące pod obrady stanów, także i wypadek każdorazowego głosowania. Gdyby jednakże redakcye zamierzały podawać krótkie sprawozdania z rozpraw sejmowych, nie mogą takich sprawozdań pierwéj podawać do druku, dopóki ich nie przeczyta i nie potwierdzi sekretarz każdego z osobna stanu. Ogłoszenie protokółów sejmowych po ich potwierdzeniu pozostawia się rozpoznaniu stanów państwa. Zabrania się wszelkiego rodzaju refleksyi nad uchwałami sejmu i nad zaszłą dyskusyą."

AUSTRYA.

Kraków, 4 października. Aresztowania trwają tak w Krakowie i Lwowie, jak i w całéj Galicyi bezustannie. Dnia 1 bm. uwięziono na plantacyach przechadzającego się literata Michała Bałuckiego; dnia następnego aresztowano zaś w domu Wojczyńskiego na rynku hr. Stanisława Tarnowskiego. Obu dwóch panów odstawiono do inkwizytoryatu kryminalnego; późniéj jednakże uwolniono p. Bałuckiego. Rezywizye odbywają się pilnie po mieszkaniach prywatnych i hotelach, przyczém policya zwłaszcza hotel Saski nawiedzać zwykła. Ze Lwowa donoszą także o licznych rewizyach, jak np. 3 bm. u państwa Sobieckich, dnia 2 bm. u pp. Podlewskich i u innych osób. Na prowincyi wojsko skwapliwie przetrząsa wioski i lasy szukając broni i powstańców. W Tarnopolskiém wpadli żołnierze bez asystencyi władzy cywilnéj do domów obywatelskich w Dubowcach, w Hludkach, w Horodyszczu itd. Przyznać jednakże należy, że na poskarżenie się p. Lassoty, dzierżawcy w Czernichowie, gdzie podobne nadużycie dnia 24 bm. zaszło, pułkownik baron Ottinger w Tarnopolu żołnierzy surowo ukarać rozkazał. W dobrach pana Papary Zubomostach pod Kamionką Strumiłową w Żółkiewskiém przytrzymało wojsko 400 sztuk broni i aresztowało leśniczego z Grzędy pana Woronieckiego, którego natychmiast do sądu karnego we Lwowie odstawiono. W Rzeszowskiém w lasach Zerwanki, daléj w powiatach leżajskim i niżańskim wielką liczbę broni i amunicyi zabrano. Przy szukaniu wykopywano młode drzewka w lasach, probując, czy to nie znaczki zakopanéj broni. Przy téj sposobności wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który kilkanaście mórg pięknego lasu w perzynę obrócił. Już to ognie coraz częściéj w Galicyi się pojawiają niszcząc całe miasteczka, wioski i lasy. Pożar ugaszony raz już w lasach dzikowieckich, na nowo 21 i 23 zm. gwałtownie wybuchł i trwał jeszcze 24 zm. Spędzone chłop two niechętne i wypadkami rozdrażnione, wraz z żandarmeryą około ugaszenia płomieni tylko słabo i niedostatecznie się krzątało, tak że przeszło 200 mórg lasu spłonęło i cudem tylko kilka okolicznych wiosek ocalało. Spalił się także bór w Brzostowéj Górze w Dębie, w Jadochach, w Brzozie królewskiéj i w Kamieniu. Dnia 25 zm. przed południem zgorzało miasteczko Sokołów. Płomienie zniszczyły 150 domów pozbawiając mienia dwóch 200 rodzin, powiększéj części żydowskich. W Rzeszowskiém 24 pm. spłonęło we wsi Rakszawie opodal Łańcuta, 16 budynków włościańskich, przyczém siedmiu gospodarzy wszystko aż do odzieży utracili.

We Lwowie skonał w 88 roku świętobliwego i sprawie narodowéj poświęconego życia, arcybiskup in partibus, a były biskup podlaski, ks. Marceli Gutkowski. Uwięziony w r. 183[illegible] przez Moskwę, wygnany na Sybir, po uwolnieniu swojém osiadł w klasztornéj celi OO. Franciszkanów we Lwowie, oddany modłom i dobrym uczynkom.

Czytamy w Dzien. Nar., że poseł rady państwa Kazimierz hr. Dzieduszycki złożył swój mandat. Powodem do tego kroku ma być ten ustęp w nocie zastępcy namiestnika galicyjskiego feldmarszałka porucznika p. Schmerlinga, wystósowanéj do izby poselskiéj z powodu aresztowania posła hr. Dzieduszyckiego, który jedno miejsce w skardze hrabiego nazywa „tendencyjném przekręceniem prawdziwego stanu rzeczy". Hr. Dzieduszycki widział w tém twierdzeniu obrazę swego honoru, co go spowodowało do złożenia mandatu poselskiego.

Wiedeń, 2 października. Oczekują tu osobnego wysłannika z Paryża, opatrzonego w szerokie instrukcye, który ma przedewszystkiém Austryą przekonać, że leży w jéj interesie iść ręka w rękę z Francyą. W kołach poufnych ostatnich czasów kładą na to przycisk, że już w krótce polityka austryacka zagraniczna wystąpi z koła ciasnych względów do inicyatywy. Jednak publiczność jakoś niewiele wiary do tego przywięzuje. Sejm siedmiogrodzki wyszle reprezentantów z swego łona do wiedeńskiego rejchsratu; powiększy się więc liczba jego członków złożonych w téj chwili prawie jedynie z Niemców i Polaków, ale ławy przez to jeszcze się nie zapełnią, a kwestya węgierska wciąż czeka załatwienia. Są którzy mniemają, że rząd ogłosi rejchsrat za zupełny po wstąpieniu do niego Siedmiogrodzian, i być może iż tym sposobem znajdzie się wyjście w sprawie węgierskiéj, albowiem rada zupełna będzie mogła się zająć potrzebnemi modyfikacyami konstytucyi austryackiéj i przykroić ją w taki sposób, aby zaspokoić żądania Węgrów.

FRANCYA.

Paryż, 4 października. Courrier du Dimanche powiada, że układy między Paryżem a Londynem nie są jeszcze ukończone, lecz zapewnia, że główne podstawy toczących się rokowań nie różnią się bardzo od wniosków mowy lorda Russla co do następstw niewykona traktatów z roku 181[illegible] przez Rosyą. Courrier dodaje, że jeśli te rokowania skończą się pomyślnie, co jest prawdopodobném, nie wypadnie stąd bynajmniéj, iżby Francya i Anglia przyznać miały Polsce prawa wojującéj potęgi; że daléj rząd francuski życzy sobie aby kwestya polska zachowała swój charakter europejski i że nie chciałby oddalając się od Austryi zrywać porozumienia trzech mocarstw. Mémorial diplomatique zaś twierdzi, że nie toczą się między rządami żadne układy przedwstępne i że nie wymieniono żadnych komunikacyi w kwestyi

polskiéj; sądzi téż, że Francya prawdopodobnie zanotuje sobie oświadczenia Rosyi i Anglii co do traktatów wiedeńskich i zadowolni się tém, nie odwołując się wcale do innych mocarstw.

— Presse zaledwie uszła nowych nieprzyjemności od rządu za artykuł, w którym przedstawiała obecny stan rokowań w sprawie polskiéj. Obiegająca po Paryżu pogłoska przekiwała o drugiém ostrzeżeniu. Skończyło się na półurzędowém zaprzeczeniu podanych przez nią faktów we France w Pays. Ostatni dziennik powiada, że „upoważniono go oświadczyć, iż w sprawie polskiéj nie rozpoczęto wcale nowych rokowań pomiędzy dworami paryskim, londyńskim i wiedeńskim z powodu ostatnich odpowiedzi rosyjskich, i że wszystko co w téj mierze powiedziała Presse jest bez wszelkiéj podstawy.“ Opinion nationale zaś odzywa się o układach zupełnie w przeciwnym sensie. „Nigdyśmy nie mówili, powiada ta gazeta, że kwestyą uznania Polaków za wojujących rozstrzasali w formie urzędowéj panowie Drouyn de Lhuys i lord Russel; ale mimo zaprzeczeń France i Mémorial diplomatique nie przestajemy zapewniać, że rokowania trwają pomiędzy obu gabinetami, na podstawie unieważnienia tych postanowień traktatu wiedeńskiego, na których opiera się prawo Rosyi do Polski.“

— Pan Guéroult odpowiada dziś na artykuł dziennika la France, który zarzucał mu zuchwalstwo w żądaniu wojny. P. Guéroult wzdryga się przed hańbą, jakaby spadła na Francyą z polityki dziennika France. „Słabość i tchórzostwo, woła p. Guéroult, nikogo jeszcze nie zbawiły. Francya może, może, mówię może, nie wdawać się od początku w sprawę polską; ale dziś wolno jéj tylko z pomyślnym skutkiem ją opuścić. Sprawa polska jest dla Francyi kwestyą honoru, a kwestye honoru są dla nowoustalającego się rządu kwestyami bytu.“

— Czytamy w Monitorze, że cesarz i cesarzowa udali się w piątek do San-Sebastian w Hiszpanii, gdzie byli symatycznie przyjęci. Cesarzowa wsiadła 4 b. m. na okręt i wróci do Francyi morzem Śródziemném.

— Książę Napoleon 3 bm. wrócił z Londynu do Francyi i udał się do swéj majętności Prangin.

— Nie potwierdza się, co pisano o najęciu pałacu p. Mato przez hr. Walewskiego. Były minister ma mieszkać téj my w hotelu Vigier.

— P. Mason, dawniej peseł Stanów Skonfederowanych w Londynie, opuścił to miasto, by się przenieść do Paryża. Opinion nationale przyjmuje go między innemi temi słowy: „Pan Mason jest jednym z uczniów owéj szkoły politycznéj Południa, która uważa niewolą nietylko za konieczność, ale nawet za instytucyą boską. Kiedy niedawno temu, bo 14 kwietnia 1860 r., jeden z senatorów z New-Hampschire, p. Clark, przedstawił w kongresie wniosek, by przeznaczono pewien fundusz na wykształcenie wolnéj ludności czarnéj, p. Mason oburzony zaprotestował gwałtownie przeciwko wszelkiemu, jak się wyrażał, usiłowaniu wydobycia murzynów wolnych, czy nie, z ciemności, któréj ich trzeba na zawsze utrzymać.“ Takich panów Masonów nie brak i w Europie.

— Piszą ztąd do L'Europe, że aresztowano tu w czwartek dwóch telegrafistów i zaprowadzono do Mazas, po ścisléj rewizyi w ich mieszkaniu. Jedni powiadają, że są oskarżeni używanie telegrafów dla korespondencyi warszawskiego rządu narodowego, inni twierdzą, że aresztowano ich na żądanie policyi włoskiéj w skutek stosunków z przyjaciółmi Mazziniego.

— Piszą stąd do Czasu: Napoleon III trzyma coute que coute z Anglią. Posyła on eskadrę do Japonii, gdzie idzie o same interesa angielskie; trzyma z nią w Holsztynie; zgadza się na okup kanału Suezkiego przez paszę Egiptu. Z innéj strony Anglia zgadza się na to, co robi Francya w Meksyku, i popiera pożyczkę 500 milionów. Trzeba mieć nadzieję, że Anglia pójdzie w zgodzie z Francyą i w sprawie polskiéj. Uznała już ona, że negocyacye z Rosyą „się skończyły.“ Po takim wstępie, takie układy są już łatwe, tem bardziéj, że Napoleon III zgadza się na guerre restreinte to jest na ograniczenie wojny do saméj sprawy polskiéj. Anglia i Francya mogą nie baczyć na zarzuty Austryi i uznać Polskę za stronę wojującą.

— Choroba p. Billault trwa jeszcze. Powołano dra z Paryża p. Davet, jego domowego lekarza. W skutek znacznéj dozy chininy p. Billault zapadł na słuch. W ogóle jednak choroba jego nie ma przedstawiać niebezpieczeństwa.

— Mówią wiele o zbudowaniu kolei żelaznéj w mieście od nowéj opery, aż do Bastylli i Saint Maudé. Nowa droga miałaby stacye przy Palais-Royal, Hôtel de Ville, Bastylli itd.

— Monitor zawiera niepokojące wiadomości z Syryi. Około Damaszku uwijają się bandy Druzów, które przeszkadzają karawanom zasilać handel.

— Być może, iż p. Montholon, który miał reprezentować Francyą w Meksyku, otrzyma inne przeznaczenie.

— W Japonii nie tylko Francuzi byli przedmiotem zaczepki. Parowa korweta holenderska „Meduza“, chcąca przebyć cieśninę Simonoseki, została niespodzianie napadniętą przez jednego z feodalnych panów japońskich. Kapitan Meduzy, van Casembroot, przebił się szczęśliwie, za co ma otrzymać order wojskowy Wilhelma.

— Podług wiadomości z Hawanny, które sięgają do 16 września, 5 batalionów z artyleryą wysłano do San Domingo, gdzie powstanie wzrasta. Santana wyruszył przeciwko powstańcom. Parowiec Cantabria przyniósł świeże wiadomości. Wojska hiszpańskie oblężone są przez powstańców. Dzienniki madryckie obwiniają Stany Zjednoczone, że one podsyły tę rewolucyą.

ANGLIA.

Londyn, 3 października. Korespondent do Köln. Ztg pisze, iż nie warto już i wspominać, w jaki sposób wszystkie gazety angielskie rozwodzą się nad nastąpić mającą egzekucyą Holzacyi. Dość, jeśli powiemy, że panuje rzadka zgodność w sądzeniu téj sprawy, a artykuły wstępne przepełnione są gorzczą i szyderstwem z Niemiec.

Co się zaś Polski tyczy, pisze tenże korespondent, to napisawszy się do syta o niegrzecznéj odpowiedzi rosyjskiéj, poczynają się budzić uczucia ludzkości i domagać się praw swoich, w wyższym stopniu niż dawniéj, kiedy uwagę zwracano na grę szachową dyplomacyi. Nietylko Morning Postowi wydziera się okrzyk zgrozy na okropne rządy panujące w nieszczęśliwym z rozpaczą walczącym kraju. Nie! nawet Times, który tak często z prawdziwym cynizmem, co jego przyjaciele prostotą zwali, przemawiał o Polsce, unosi się dzisiaj gniewem moralnym.

— Mianowany posłem angielskim przy dworze turyńskim w miejsce sir Hudsona pan Henry Elliot wyjechał wczoraj wraz z familią z Londynu na swoją posadę.

— Rząd włoski zawarł z p. Henleyem kontrakt o dostawę i zaprowadzenie podmorskiego telegrafu z Otrauto do Avlony w Rumelii. Długość wynosi 62 mile. Ta linia połączy przez Włochy linią telegraficzną carogrodzką a z Carogrodu przez Perską odnogę przeprowadzonym telegrafem stać będzie w związku z Indyami.

— Parlament ioński na posiedzeniu 5 bm. przyjął z wdzięcznością anneksyą wysp Jońskich do Grecyi.

WŁOCHY.

Turyn, 5 października. Okólnik ministra wojny oświadcza z powodu manewrów wojennych w Somma, że król Wiktor Emanuel zupełnie jest zadowolony postępem i stanem wojska. Minister wzywa wszystkich dowódzców, aby nie ustawali w usiłowaniach nad wydoskonaleniem armii, aby ona mogła wnet urzeczywistnić życzenia ojczyzny.

— Donoszą do Norda z Petersburga, że 28 września podpisali margrabia Pepoli i ks. Gorczaków traktat handlowy i nawigacyjny między Włochami i Rosyą.

— Indépendance Belge powiada, iż jeśli dobrze rozumie swych korespondentów z Turynu, którzy w sposób nieco zagadkowy się wyrażają, rząd włoski ma zamiar w sprawie polskiéj postawić się na miejscu Austryi w przymierzu trzech mocarstw przeciwko Rosyi. Dziennik belgijski oświadcza, że taka spółka byłaby normalniejszą i mniéj kłopotliwą dla Francyi niż działanie wespół z Austryą, ale że popchnęłoby to Austryą w ramiona Rosyi i niedoprowadziłoby do niczego innego, jak tylko do wojny europejskiéj. Pytanie, czy rzucenie się Austryi w ramiona Rosyi, możliwe przed półrokiem, nastąpiłoby teraz po austryackiéj wyprawie dyplomatycznéj z mocarstwami zachodniemi. Bądź jak bądź wiadomość o czynném wystąpieniu Włoch na korzyść Polski należy stawić obok doniesienia o liście własnoręcznym cesarza Napoleona do króla szwedzkiego.

— Do Köln. Ztg piszą z Turynu, że sympatye dla Polski objawiają się tu nie tylko słowem, ale coraz to więcéj czynem. Prawie pięć szóstych rad prowincyalnych zowotowało odpowiednio do środków mniejsze lub większe sumy na korzyść Polski, tak rada prowincyonalna w Bari przeznaczyła 2000 lirów, w Cuneo 1000 lirów. Rada municypalna w Bolonii ofiarowała 4000 lirów, a cały szereg miast, jak Casertu, Forli itd. poszły za tym przykładem. Stanowisko hr. Stakelberg posła rosyjskiego nie jest przyjemne.

Rzym, 2 października. Osservatore Romano donosi, że policya odkryła przy ulicy Monserato drukarnią tajnego pisma Roma o morte. Równocześnie odkryto wiele wiele pism rewolucyjnych i kart prenumeracyjnych.

— Giornale di Napoli z 28 września powiada, że wiele neapolitańskich rodzin arystokratycznych, które w roku 1860 uciekły do Paryża, powróci wkrótce do Neapolu, godząc się z nowym stanem rzeczy.

— Podług Corriere dell'Emilia twierdza bolońska ma być wzmocniona. Przeznaczono na roboty około niéj 600,000 fr. Władze prowincyalne w Emilii przeznaczyły 4000 franków na korzyść Polaków.

— Biskup w Piacenza nakazał wszystkim duchownym swéj dyecezyi modły za Polską.

DANIA.

Kopenhaga, 5 października. Rada państwa wybrała na dzisiejszém posiedzeniu komisyą z 9 członków dla roztrząsania projektu nowéj konstytucyi. Książę Oskar szwedzki przybył do Glücksburga, dokąd się wieczorem udadzą wszyscy ministrowie na jutrzejszy obchód uroczysty urodzin króla duńskiego.

Ostatnie wiadomości.

Prócz potyczki pod Miłkowicami w Kaliskiem dnia 28 p. m. pomyślny dla powstańców pod wodzą Słupskiego, zaszła 30 września w Mazowieckiem pod Piasecznem utarczka, w któréj Moskwa miała być pobitą. Obok tych wiadomości wyjętych z Czasu wtorkowego, podajemy wieść o krwawéj walce pod Górą Kalwaryą z Schl. Ztg., wedle któréj powstańcy znaczne ponieśli straty, że Moskale 200 jeńców do Warszawy ztamtąd przyprowadzili. Schl Ztg. nie zamieszcza daty boju, i dodaje, że ilość jeńców łatwo sobie można wytłomaczyć tą okolicznością, iż Moskale po każdéj walce, bezbronnych w okolicach chwytają ludzi i jako niewolników zabranych na polu bitwy do więzienia pędzą.

Mówią także o rozbiciu zupełnem oddziału Żychlińskiego pod Przypkami 29 p, m. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Berg jest chory. Aresztowano w Soczewce pod Płockiem młodego Epsteina syna Jana z Warszawy. Również aresztowano w Warszawie dużo osób.

— Korespondent □ z Paryża do Czasu donosi o bardzo dla Polski pomyślnym chwilowo usposobieniu dworu w Biaritz, gdzie mocno przemyśliwają nad pomszczeniem na Rosyi doznanéj klęski dyplomatycznéj.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 7 października. Zwracamy uwagę wszystkich prawyborców miasta Poznania, że wedle ogłoszenia magistratu miasta Poznania z dnia 5 bm. zamieszczonego w liczbie inseratów wczorajszego numeru pisma naszego, wykazy osób uprawnionych w mieście Poznaniu do głosowania na prawyborach odbyć się mających dnia 20 bm. będą wyłożone od jutra do końca tego tygodnia, to jest w czwartek, piątek i sobotę na ratuszu, celem sprawdzania ich i prostowania możliwych uchybień. Dla informacyi, w którym z 32 prawyborczych okręgów miasta Poznania i w któréj z trzech klas prawyborczych każdy zapisany, należy korzystać z téj sposobności, aby nie tylko w razie potrzeby zawczasu podać reklamacye do protokułu, ale i w terminie prawyborów, to jest 20 bm., głosować w odpowiednim okręgu prawyborczym.

Bydgoszcz, 6 października. Bromb. Ztg donosi, że rada miejska tutejsza uchwaliła wysłanie deputacyi do Lipska na rocznicę bitwy tam stoczonéj przed 50 laty. Na posiedzeniu nadzwyczajném wczorajszém wyznaczono delegatów miasta na uroczystość lipską i oznajmiono, że z miast tutejszego obwodu rejencyjnego ani jedno nie tylko nie bierze udziału w owéj uroczystości, ale żaden magistrat nawet nie odpisał na zaproszenie do udziału przez magistrat bydgoski rozesłane.

Na témże posiedzeniu wniósł p. Senff, ażeby „wezwać magistrat do zapytania u p. ministra spraw wewnętrzych, czy do urzędników administracyjnych, wymienionych w reskrypcie z 24 września rb. (dotyczącym wyborów) policzeni także urzędnicy pośredni, mianowicie miejscy“ Zgromadzenie uznało ten wniosek naglącym, przyjęło go z dodatkiem, ażeby ów reskrypt przysłano magistratowi na drodze urzędowéj.

Krotoszyn, 30 września. Do Ostd. Ztg piszą: Dnia 23 odbyła się w Małém Zalesiu należącém do hr. Mycielskiego rewizya przez oddział wojska stąd wysłany. Przetrząśnięto mieszkanie zarządcy i zabudowania gospodarcze jak najdokładniéj, lecz nic podejrzanego nie znaleziono. Równocześnie odbyły się rewizye w Chociszewicach także bez skutku.

Kościan, 4 października. Do Posn. Ztg piszą, że w sprawie śledczéj przeciw hr. Działyńskiemu z Kornika, posądzonemu o zdradę stanu, pozwano na świadki do protokułu, byłego kasztelana w zamku Kornickim, a dziś służącego w Kopaszewie. Przesłuchiwał go sędzia śledczy pomocniczy p. Czwalina, lecz K. odmówił przysięgi na zeznania swoje. Osadzono go za to w więzieniu, i lubo już 14 dni w kościańskiém więzieniu sądowém siedzi, nie nakłania się do złożenia przysięgi

— Wystawa zegarków. Miasto Chaux-de-Fonds w Szwajcaryi, podczas niedawno odbywanéj w jego murach uroczystości strzeleckiéj, otworzyło wystawę zegarków, aby dać poznać stan tego przemysłu w kantonie Neuchatel. W téj wystawie przyjęło udział 205 fabrykantów, którzy złożyli 4054 przedmiotów mających wartości około 276,281 fr. Wystawę zwiedziło przeszło 10,000 osób. Opłata za wejście, sprzedaż kilku przedmiotów i 508 podpisów po 5 fr. każdy, przyniosły dochodu 9853 fr 10 cent. A ponieważ wydatki wszystkie wynosiły tylko 3583 fr. 30 cent. pozostało przeto około 6000 fr., które doręczono radzie municypalnéj miasta na założenie szkoły zegarmistrzostwa, w któréj teorya, razem z praktyką będą wykładane.

— Grota Wieszczek. Turyści cuda opowiadają o dziwném zjawisku natury istniejącém w Valais, niedaleko Saint-Maurice. Jest to wklęsłość góry, któréj dają nazwę groty wieszczek. Mieszkańcy okoliczni znają tę grotę od niepamiętnych czasów, ale mało kto ją zwiedzał, bo przystęp do niéj bardzo trudny. Postanowiono więc zrobić wygodną drogę i odtąd kraj zbogacony został prawdziwie rzadką ciekawością.

Ta grota rzeczywiście jest najrozleglejszą ze wszystkich dotąd znanych. Kirdale w Anglii, odkryta 1821 i zwiedzona przez p. Bukland, ma rozległości 245 stóp; Gaileureuth w Bawaryi, składająca się z siedmiu wielkich izb, ma 400 stóp; Oselles niedaleko Besançon ma ćwierć mili; grota wieszczek nie znana jeszcze całkowicie, już dotąd zwiedzoną była na przestrzeni ¾ mili. Poszukiwania czynione dotąd przy wejściu, nie doprowadziły do żadnych odkryć, lecz jest nadzieja, że poszukiwania dokonywane wewnątrz dostarczą wiadomości o początku i kierunku téj groty. Nigdzie nie widać śladów ręki ludzkiéj. Sklepienie pokryte jest stalaktytami, albo przedstawia kształty najdziwaczniejsze: tu widzisz kopułę, tam jakoby komin, daléj niby jakieś wieko ołowiane, a w końcu wysokość okiem niezmierzona. Spód podobny jest do łożyska wyschniętego strumienia; miejscami grunt jest pokryty stalagmitami najrozmaitszych kształtów. Ściany przedstawiają téż samą niejednostajność: jedne zupełnie gładkie, inne pokryte nierównościami.

Dotąd zwiedzono cztery wielkie izby (wklęsłości). Chcąc się dostać do czwartéj groty, potrzeba przebyć trzy czy cztery maleńkie jeziora. Droga wiodąca do groty wieszczek, szeroka na pięć stóp, jest bardzo piękna i przyjemna; idzie bowiem w kierunku lekkiéj pochyłości, wijąc się przez lasek i rozległe trawniki. Im wyżéj się wchodzi, tém widok jest bardziéj czarowny i malowniczy.

W okolicy Paryża zamierzają utworzyć ogród, który przedstawiałby plastycznie nie tylko Francyą, ale także znaczną część Europy zachodniéj i północnéj. Łańcuchy gór reprezentowałyby pagórki odpowiednio wysokie, i tak Mont-Blanc miałaby tu 15 stóp wysokości. Machina parowa podsycałaby rzeki i morza. Kanały i drogi żelazne mają być wiernie nakreślone. Nie byłoby łatwiejszego sposobu uczenia się geografii, powiada Opinion nationale, jak przechadzka po tym ogrodzie.

— OO. Jezuici zbudowali niedawno nowy kościół w Amsterdamie, który w połowie września poświęcali. W suterenach klasztoru kazali zbudować 50 cel osobnych. Wieść po mieście przypisywała dziwne przeznaczenie tym celom podziemnym; wdała się w to policya, i na zapytanie swoje dowiedziała się, że cele przeznaczone są na przechowywanie żywności i napojów.

— W Illustrated Times czytamy, co następuje: Chociaż dyplomacya zdaje się nie dopięła swego celu, przecież w Paryżu, które to miasto rząd rosyjski uważa za główną kwaterę rewolucyi, z entuzyazmem zapatrują się na sprawę polską, podczas gdy patryoci nią kierujący czuwają tam i czekają na wypadki. W tych okolicznościach zwraca tym bardziéj na siebie uwagę na tegorocznéj wystawie obraz pana M. Kaplińskiego, który, lubo się podaje tylko za studyum, przecież nadzwyczajne sprawia wrażenie na przyjaciołach Polski. Obraz przedstawia szlachcica polskiego sięgającego po rękę włościanina, który dźwiga chorągiew narodową; obie postacie tak żywo są oddane, ich rysy i wyraz twarzy tak są charasterystyczne, że w obrazie tym jest coś, co go wyżéj stawia nad prostą alegoryą, jest to malowidło rzeczywistego wypadku, postacie na płótnie mogą uchodzić za portrety, tak wierne i prawdziwe są te rysy. Można sobie łatwo wystawić, że osoby odwiedzające „salon“ w roku 1863 widzą w tym utworze daninę poświęconą duchowi narodowemu i równocześnie wezwanie do przyjaciół uciśnionego ludu.

Korespondencya Dziennika.

Z pod Jaraczewa, prosimy o nazwisko autora. Bezimiennych listów uwzględniać nie możemy.

Przybyli do Poznania.

Dnia 7 października.

BAZAR. Wł. dóbr. Dziembowski z Kłudzina, Sawicki z Rybna, Radoliński z Kajewa, Miłkowski z Popówka, Wiesiołowski i Skarzyński z Polski, Niemojowski z Kajewa, Radoński z Kociałkowéj Górki, p. Zalewska z Słupcy.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Ponińska z Komornik, gimnazyasta Moszczeński z Rzeczycy, ks. Kantorski z Mokronosa, ks. Prejbisz z Gostynia, abiturient Nowacki z Wronek.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Libelt mł. z Czeszewa, Mittälstaedt z Napruszewa, kupiec Winżewski z Wrześni, technik Kiesewetter z Mikuszewa, ks. Byczyński z Piły, Redner i wł. folwarku Grodzki z Zbąszynia.

HOTEL BERLIŃSKI. Wł. dóbr Klug z żoną z Rabowic, Bortelsen z W. Starołęki, Hoffmann z Strzyszmina, Dutschke z żoną z Rombczyna, Meissner z żoną z Kiekrza, gosp. Seidel z Pieruszyna, nadleśniczy Mischner z Starego Tomyśla, oberzysta Christ z Rogoźna,

kupcy Franke z Berlina, Dörrst z Landsberga n. W., Wollmann z Borku.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Gorzeński z Śmielewa, mularz Schöneberg z Leszna, Tuszkowski z Września, kupiec Kramer z Merseburga, aptekarz Riemer z Hirschbergu.

HOTEL RZYMSKI. Kupcy Strich z Berlina, Vargoin z Wiednia, k. nadleśniczy i wł. dóbr Trampe z żoną z Chudopsic, p. Ewald z Bydgoszczy, maszynista Jacoby z Cylichowy.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 6 października.

Żyto wyp. 150 węcpli, na paźd. i paź.-list. 32 1/4, list.-gr. 32 3/4 grudz.-stycz. 33, stycz.-luty 33 1/4, na odst. wios. 34 1/4 tal. pł. Okowita: wyższe ceny, wyp. 24,000 kw., na paź. 14 1/4, list. 14, grudz. 13 11/12, sty. 14, luty 14 1/6, marz. 14 1/6 tal. pł.

Berlin, 6 października. Pszenica: [illegible] w miejscu 50—62, tal. pł. Żyto 2000 funt. w miejscu, 38 41—1/4, na paź. i paź.-list. 36 3/4—37, list.-grudz. 37—1/4, gr. stycz. 37 1/3—3/4, na odst. wio. 38 1/4—3/4, maj-czer. 39—1/4 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 33—39 tal. pł. Owies: 1200 funt w miejscu 23—25, na paźdz. 23—1/3, paźdz.-list. 22 2/4—1/6 pł., list. grudz. 23 żąd. na odstawę wiosenną 22 1/6—23 pł., maj-czerw. 23 1/3, tal żąd. Groch: 25 szefli, do gotowania 44—48 tal. pł. Rzep: 1800 funt. 88—92 tal. pł. Rzepak: 86—89 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 2/3, na paźdz. 12 3/4—23/24—7/8, paźdz.-list. 12 1/3—3/8, list.-gr. 12 1/4 żąd., gr. st. 12 1/4 żąd., kw.-maj 12 1/6—1/6 tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 15 3/4 tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki 15 1/3, na paźdz. 15 1/24—3/8, paźdz.-list. 14 3/4—15, list.-gr. 14 3/4—11/12, gr.-stycz. 14 5/6—11/12, kw.-maj 15 1/8—1/24, maj-czerw. 15 1/3—5/12 tal. pł. Wypowiedziano: 16,000 cent. żyta, 200 cent. oleju rzepiowego i 30,000 kw. okowity.

Wrocław, 6 października. Na targu:

	piękna sgr.	śred. śgr.	pośled. śgr.	
Pszenica biała	68—71	64	58—62	za szefel
„ żółta	62—64	60	57—59	
Żyto	48—49	47	42—45	
Jęczmień	37—39	35	32—34	
Owies	27—28	26	23—25	
Groch	52—54	51	48—50	

Rzep zimowy: 218—210—198 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzepak: 210—200—190 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 182—172 160 sr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: poślednia 10—11 średnia 12—13, wyborowa 13 1/3—14, najpiękniejsza 14 1/4—2/3 tal. pł. Koniczyna biała poślednia 10—13, średnia 14 16, wyborowa 17—18, najpiękniejsza 18 1/3—19 1/3 tal. pł. Żyto: 2000 funt., wyp. 2000 cent., na paźdz. i paźdz.-list. 35 żąd., list.-grudz. 35, grudz.-stycz. 35, kw.-maj 36 3/4—1/2—37 1/6 tal. pł. Pszenica: na paźdz. 51 tal. żąd. Jęczmień: na paźdz. 36 1/4 tal. pł. Owies: na paźdz. i paźdz. list 35, kw. maj 36 5/6 tal pł. Rzep: 100 funt. br. na paźdz. 99 1/2 tal. pł. Oléj rzepiowy: nieco wyższe ceny, wyp. 50 cent. w miejscu 12 1/3, na paźdz. 12 1/3, paźdz.-list. i list.-gr. 12 1/6 pł, kw.-maj 12 1/4 tal. żąd., Okowita: wyp. 6000 kw. w miejscu 14 1/2, na paź., paźdz.-list. i list.-gr 14 1/4, kw.-maj 14 3/2 tal. pł.

Szczecin, 6 października. Na targu. Pszenica: 51—56, Żyto: 36—39, Jęczmień 34—36, Owies: 20—24 Groch: 42—44 tal. pł.

Na giełdzie. Pszenica: 85 f., żółta i brunatna w miejscu 52—56, 83—85 funt., żółta na paźdz. 56, paź.-list. 56, na odstawę wiosenną 58 tal. pł. Żyto: nieco wyższe ceny, 2000 funt. w miejscu, nowe 37 3/4, na paź. i paź.-list. 35 1/2, na odstawę wiosenną 37 3/4 tal. pł. Jęczmień: 70 funt. marchijski 36 tal. pł. Rzep: 1800 funt. na paźdz. 90 tal. pł. Oléj rzepiowy: wyższe ceny, w miejscu 12 1/2, na paźdz. 12 1/3—1/2, paźdz.-list. 12 1/6, list.-grudz. i grudz.-stycz. 12, kw.-maj 12—1/12 tal. pł., Okowita: wyższe ceny w miejscu bez beczki 15 1/12,—1/2, na paź. 15, paźdz.-list. 14 12/24, list.-grudz. 14 pł., na odst. wios. 14 11/12 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu bez beczki 15 1/12 pł, na paźdz. 15 1/4, kw.-maj 13 7/12 tal. żąd.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 7 październ. 1863

	od tal	sg	fn.	do tal	sg	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	1	3	2	3	6
„ średniéj „	1	27	6	2		
„ ordynar. „	1	22	2	1	25	
Żyta ciężkiego „	1	15	—	1	16	
„ lżejszego „	1	10	—	1	12	
Jęczmienia dużego „	1	5	—	1	10	
„ małego „	1	2	6	1	7	
Owsa . . . „	—	24	—	—	27	
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	
„ na paszę „	1	12	6	1	15	
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	
Tatarki . . . „	1	10	—	1	12	
Perek . . . „	—	11	—	—	13	
Masła, garn. . „	2	10	—	2	20	
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 6 października	14	—	—	14	3	
dnia 7 „	14	—	—	14	7	

Za duszę śp. **Zygmunta Sierakowskiego**, który zakończył życie w Wilnie dnia 29 czerwca r. b., odprawi się nabożeństwo żałobne w przyszły **piątek**, t. j. d. 9 m. b. o godzinie 9 rano w tutejszym **kościele parafialnym św. Wojciecha**. [2942]

Miejsce burmistrza przy tutejszym magistracie wakujące, tal. 1200 do 1500 rocznéj pensyi donoszące, ma być obsadzone.

Tych, którzy o miejsce to starać się chcą, wzywa się, aby prośby swe pod załączeniem świadectw kwalifikacyi aż do dnia **15 listopada r. b.** złożyli u prezydującego rady miejskiéj.

Poznań, dnia 2 października 1863.

Tschuschke. [2896]

Lokal Towarzystwa przemysłowego znajduje się obecnie przy **ul. Wrocławskiéj pod L. 35**, o czém zawiadamia członków

Dyrekcya. [2941]

Francuzka

poszukuje natychmiastowego miejsca do małych dzieci za pośrednictwem biura pani A. Drugulin w Wrocławiu, ulica św. Agnieszki (Agnesstrasse). [2917]

Poszukuje się od dnia dzisiejszego **gospodyni** w sile wieku, posiadającéj dokładne znajomości do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego. Bliższą wiadomość udzieli p. **Siłtowski**, oberzysta w **Kępnie**. [2919]

Ogrodnik, Polak, żonaty, bez familii, praktyczny tak w botanice jako i w zakładaniach najnowszych, poszukuje posady od Nowego roku; sługował w wysokich domach, posiada zatém chlubne świadectwa, nawet i rekomendacye. Bliższą wiadomość udzieli ekspedycya **Dziennika**. [2934]

Une gouvernante française désire se placer pour faire l'éducation de jeunes enfants de six à dix ans. S'adresser chez **M. Morgenstern**, ul. Wilhelmowska 8. [2915]

Ogrodnik, bezżenny, we wszystkich gałęziach ogrodnictwa dobrze wykształcony, i zadowalniające świadectwa okazać może, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość **A. B. poste rest. Staykowo pod Wronkami.** 2940]

Pięciu uczni z tutejszego progimnazyum znajdzie pomieszczenie przy polskiéj familii; o czém się dowiedzieć można w domu p. **Wagnera**, na pierwszém piętrze, w **Sremie**. (2902)

Na Wielkich Garbarach No. 3, naprzeciwko gimnazyi, jest **wygodna stancya** dla **studentów**. Bliższe szczegóły u gospodarza téj kamienicy. [2932]

Do mojéj szkoły przyjmuję jeszcze uczniów. [2936] **Max. Ziemkiewicz.**

Jeszcze 4 uczni gimn. M. Magd. znajdzie dogodne pomieszczenie. Plac Bernard. No. 5 na 2 piętrze. [2931]

Fortepian mahoniowy, czworoboczny, nowy, do sprzedania u **J. Beyera**, na Chwaliszewie No. 16. [2930]

Mieszkam obecnie w swoim domu na placu Wilhelmowskim pod No. 7.

[2939] **Samuel Jaffé.**

Losy do loteryi pruskiéj 1/1 po 53 1/3 tal. 1/2 po 26 2/3 tal., 1/4 po 13 1/3 tal., 1/8 po 6 2/3 tal. sprzed. i rozsyła **Wolf Zadek**, na Małych Garbarach No. 7. [2935]

Skład sukna i ubiorów męzkich
A. Sobeckiego
w Bazarze.

[2873]

Powróciwszy dopiero co z Lipska, polecam łaskawéj Publiczności mój obficie zaopatrzony skład: w sukna, korty, dyfle i we wszystkie artykuły stósowne na teraźniejszą porę.

Oprócz tego zwracam płownie uwagę na skład gotowych rzeczy, które pod dozorem biegłego w swéj sztuce przykrawacza jak najlepiéj wypracowane będą.

Wszelkie zaś obstalunki jak najpunktualniéj dostawiać się zobowięzuję.

Doniesienie jarmaczne.

I tym razem nie omieszkiwamy donieść wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności najuniżeniéj, iżeśmy znowu przybyli tudotąt z bogatym składem najnowszych towarów galanteryjnych i krótkich.

Równocześnie pozwalamy sobie zwrócić uwagę na prawdziwe przedmioty złote próby 14, jako to: naramienniki, broszki, guziki, medaliony itd. itd. po cenach najniższych.

H. Fromm i Kuhn,
z Berlina.

Skład mój znajduje się w **Rynku** naprzeciwko p. **Jakóba Zadka**. (2887)

Odwołując się na rekomendacyą Dom. **Wojnowice** pod **Bukiem**, którego **chmiel** tu **Norymbergii** sprzedają, polecam się panom obywatelom produkującym chmiel do sprzedaży choć najmniejszéj ilości tegoż.

Juliusz Neidhardt,
412 Carolinerstrasse w Norymberdze (w Bawaryi).
[2895]

Cygara hawańskie, tytoń turecki i papierosy
w rozmaitych i najlepszych gatunkach poleca
Skład cygar
H. Fontowicza,
[2921] ul. Wilhelmowska 10.

Tytoń

z nad granicy tureckiéj w 1/4 funt. paczka po 7 1/2 sgr. poleca

[2938] **J. N. Leitgeber.**

Swieże kielskie sielawy,
świeży astrachański kawior i
świeże dojrzałe ananasy
poleca **Izydor Appel**, obok banku.

Tutejsza owczarnia zarodowa rozpoczęła **wyprzedaż baranów**, daje 50 sztuk do wyboru po cenach umiarkowanych.

Stara Krobia pod **Krobią**, 1 paździer. 1863.

[2906] **R. Adolphi.**

W niedzielę, dnia 11 t. m. przywiozę pociągiem poobiednim transport świeżo dojnych **krów z cielętami z łęgu noteckiego** na sprzedaż i stanę w hotelu **Keilera** „zum englischen Hof.“

[2933] **Klakow** handl. bydłem.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 6 października.

Papiery pruskie.	%	żądano	płacono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	—	101 3/8
— rząd. 1859	5	—	105 3/4
— 50, 52 konw.	4 1/2	—	98 1/2
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	—	101 1/2
— 1856	4 1/2	—	101 1/2
— prem. 1855	3 1/2	—	123
Obligi dług. skarb.	3 1/2	—	90 1/4
— Marchii	3 1/2	—	90
Listy zast. March.	3 1/2	—	90
— Prus Wsch.	3 1/2	—	87 1/2
— — —	4	—	96 1/6
— Pomor.	3 1/2	—	89 1/6
— — —	4	—	100 1/2
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe)	3 1/2	—	97 1/4
— — — (nowe)	4	—	96 1/2
— Szląskie	3 1/2	—	94 5/6
— gwar. B.	3 1/2	—	—
— Prus Zach.	3 1/2	—	86 1/2
— — —	4	—	96
— rent. March.	4	—	98 1/2
— Pomor.	4	—	98 3/4
— W. Ks. Pozn.	4	—	97
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	98
— Nadreńskie	4	—	97 1/2
— Saskie	4	—	99 1/4
— Szląskie	4	—	100
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	67 3/4
— Poż. narod.	5	—	71 1/4
— Obligi 250 fl.	5	84	—
Rosy. 5 poły. Stiegl.	4	89 1/4	—
— 6 —	5	95 1/2	—
Rosy. poż. angiel.	5		92 1/4

	%	żądano	płacono.
Polsk. obligi skarb.	4	—	76 1/2
— Cert. A. 300 zł.	5	90	—
— — B. 200 zł.	—	—	22 3/4
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	87 3/4
— Ob. cstk. 500 zł.	4	90	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	113 1/12	
Lujdory	—	—	110 1/2
Złota. funt. cel.	—	—	461 1/2
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/6
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 1/6
Austr. bank.	—	—	89 3/4
Polskie bil. bank.	—	—	93 1/6
Disk. bank. od weksli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt	4	—	154
Berlin-Hamb.	4	—	122 1/2
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	192 1/2
Berl.-Szczecin.	4	136	—
Wrocł.-Freib.	4	—	134
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	88 1/6
Koźlo-Bogumin.	4	—	60 1/2
— pierwot.	4 1/2	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	97 1/4	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	64
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	62 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	157
— Litt. B.	3 1/2	—	142
Opol-Tarnowic.	4	—	62 1/2
Starogr.-Pozn.	3 1/2	—	101 1/2
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116

	%	żądano	płacono.
Berl. Tow. hand.	4	—	109 1/2
Gdański bank. pryw.	4	100 5/6	—
Dysk. Udział kom.	4	—	100 1/4
Gota bank. pryw.	4	—	92 1/2
Hanow. dito	4	—	99 1/2
Królew. dito	4	100 1/2	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	81
Magd. bank. pryw.	4	—	91 1/2
Pomor. bank rycer.	4	96	—
Pozn. bank. prow.	4	97 1/2	—
Prusk. udz. bank.	4 1/2	—	128 1/2
Szląsk. Stow. bank.	4	103	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5		100 1/6
Minerwy Szląskiéj.	5	—	24 3/4
Concordia	4	340	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4 1/2	—	100 1/2
Berl.-Hamb.	4 1/2	—	—
— II. Em.	4 1/2	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	97 1/4
— Litt. C.	4 1/2	—	96 1/2
— Litt. D.	4 1/2	—	—
Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	—
— II. Em.	4	—	95 1/2
Koźlo-Bogumin.	4	—	91 3/4
— III. Em.	4 1/2	97 1/2	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	97
— konwen.	4	—	97
— — III ser.	4	—	96
— — IV ser.	4 1/2	—	—
Półn.-Fryd-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B	3 1/2	—	87

	%	żądano	płacono.
— Lit. D.	4	—	96 1/4
— Lit. E.	3 1/2	—	84
— Lit. F.	4 1/2	—	100 1/2
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4 1/2	100 1/2	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 6 października.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	95 1/4
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	110 1/4	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	90	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	
Poznań. list. zastaw.	3 1/2	—	—
— nowe	4	—	—
— nowe	3 1/2	—	—
— Listy Rent.	4	97 1/2	—
Szląskie list. Zast.	3 1/2	94 11/12	—
— nowe Lit. A.	4	101 11/12	—
— nowe	4	101 1/2	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	101 1/4	—
— Listy Rent.	4	100	—
— Oblig. prow.	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast.	4	87 3/4	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyczk. narod.	5	—	72 3/4
Minerwy akcye	4	—	25
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. ogn.	4	—	—
Akcye Szląsk. kolei żel.			
Freiburg	4	134 1/2	—
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	96 3/4	—
	4 1/2	—	—

	%	żądano	płacono.
Górno Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	—	136
— Lit. B.	4 1/2	141 3/4	—
— obl z pr. pierw.	4	96 3/4	—
— Lit. D	3 1/2	101 1/12	—
— Lit. E	3 1/2	—	—
Opol. Tarn.	4	—	—
Koźlo-Bogumin.	4	60 1/4	—
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—
Listy zast. gal. nowe z kup. w. austr.	—	76 1/2	75 1/2
Listy zast. gal. stare z kup. w mon. kr.	—	80 1/2	79 1/2

KURS STOW. KUP. W OZNANIU.

dnia 7 października.

Pozn. List, Zastaw.	4	103 3/4	—
— nowe	3 1/2	—	—
— nowe	4	—	96
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow.	—	97 1/2	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	102 1/6	—
— obl. mel. Obry.	5	102 1/6	—
— obligi pow.	4 1/2	98 1/2	—
— obl. miejsk II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3 1/2	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4 1/2	—	—
— poż. skarb.	4 1/2	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3 1/2	—	—
Sz. list. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. kol. żel.	—	—	—
— obl. z pr. pierw E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. kol. żel.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne banknoty.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny Bronisław Feldmanowski w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu